

22. niedziela po Trójcy Świętej

Tekst Mt 18,21-35

Tłumaczenie:

21. *Wówczas przystąpiwszy, Piotr rzekł Mu: Panie, ile razy przebaczyć, gdy zgrzeszy brat mój? Czy aż do siedmiu razy?*
22. *Odpowiedział mu Jezus: Nie mówię ci - aż do siedmiu razy, lecz aż do siedemdziesięciu razy.*
23. *Dlatego podobne jest Królestwo Niebios do człowieka, który był królem, a który zamierzał rozliczyć się ze swoimi sługami.*
24. *Gdy zaczynał się rozliczać, przyprowadzono do niego jednego dłużnika, [który był winien] dziesięć tysięcy talentów.*
25. *Gdy nie miał zaś [tamten] z czego zwrócić, rozkazał pan sprzedać jego, i żonę, i dzieci, i całość tego, co posiadał, aby zwrócono dług.*
26. *I upadł sługa na twarz przed nim, mówiąc: Okaż mi cierpliwość, a wszystko ci zwrócę.*
27. *Współczując zatem słudze temu, przebaczył mu pan i darował dług.*
28. *Gdy wyszedł ten sługa, odnalazł jednego ze swych współsług, który zalegał mu sto denarów; zatrzymał go i dusił, mówiąc: Oddaj wszystko, co mi jesteś dłużny.*
29. *I gdy upadł sługa jego, błagał go, mówiąc: Okaż mi cierpliwość, a oddam ci.*
30. *On zaś nie chciał, lecz odchodząc, wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.,*
31. *A widząc to, co się wydarzyło, współsłudzy jego zasmucili się niezmiernie, i gdy przyszli, otwarcie oznajmili panu o tym, co się wydarzyło.*
32. *Wówczas przywołał go pan jego i powiedział mu: Sługo zły, wszelki ów dług umorzyłem ci, gdyż prosiłeś mnie [o to].*
33. *Czy nie należało i tobie ulitować się nad swym współsługą, podobnie jak i ja tobie okazałem litość?*
34. *I unosząc się gniewem, wydał go pan jego katom, dopóki nie odda całego długu.*
35. *W taki oto sposób i Ojciec mój Niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdemu*

z braci swoich ze swego serca.

Analiza literacka:

Tekst kazalny Mt 18,21-35 znajduje się w najkrótszym dyskursie w Ew. Mateusza (18,1-35, inne przykładowe dyskursy: o uczniostwie Mt 9,36 - 11,1; przypowieści 13,1-53), traktującym o wspólnocie uczniów. Tematem tekstu kazalnego jest kwestia przebaczenia, ukazana w formie przypowieści.

Wiersze 21-22 stanowią odrębną część perykopy (krótką i zwięzłą, według nieco humorystycznej formuły greckiej *chreia*: pytanie Piotra - zaskakująca odpowiedź Jezusa), z kolei ww. 23-35 stanowią właściwą przypowieść o nieprzebaczącym słudze. Podział przypowieści może wyglądać następująco:

I. Król i jego poddani (ww. 23-27)

- a) Decyzja królewska odnośnie rozliczenia poddanych
- b) Sługa z niespłacalnym długiem
- c) Decyzja króla o wymuszeniu zwrotu długu
- d) Prośba o miłosierdzie
- e) Anulowanie długu

II. Sługa i jego współsługa (ww. 28-31)

- a) Sługa wymusza na współsłudze uregulowanie niewielkiego długu
- b) Prośba o miłosierdzie
- c) Odmowa łaski
- d) Doniesienie o tej sytuacji do króla przez innych sług

III. Odpowiedź króla (ww. 32-33)

- a) Nagana od króla
- b) Odnowienie ważności pierwotnego długu

IV. Odniesienie przez Jezusa wymowy przypowieści do aktualnej sytuacji uczniów

W przypowieści występuje kilka paralelnych opisów: dwaj dłużnicy (ww. 24 i 8a), próba egzekucji zadłużenia (ww. 25 i 28b i ponownie 33), prośba o miłosierdzie (ww. 26

i 29 - niemal identyczne słownictwo), wtrącenie do więzienia dłużnika (ww. 30 i 34). Różnica wykazana jest w okazaniu litości przez króla wobec dużego dłużnika oraz braku litości ze strony jednego sługi wobec drugiego sługi. Okazanie miłosierdzia w w. 33 zostaje spotęgowane słowami Jezusa do uczniów (i tym samym do pierwszego Kościoła) mówiącymi o przebaczeniu wykraczającym poza ziemski wymiar.

Komentarz:

21 - 22 Podobnie jak w Mt 18,1 tak też i w tym miejscu pojawia się pytanie skierowane do Jezusa, „prowokujące” Go do podania adekwatnego nauczania. Piotr wie o konieczności przebaczenia (zob. Mt 6,12.14-15), teraz chce uściślić jego granice. Czy uważał, że „siedem razy” (siedem jako liczba doskonała, więc pytanie nie jest trywialne) jest wystarczającą zasadą? W nauczaniu talmudycznym (np. w *b Yoma* 84b-87a) pojawia się wątek o wystarczalności trzykrotnego przebaczenia tego samego grzechu (nieco ostrzej jest napisane o tym w *m Yoma* 8,9). Możliwe jednak, że już Piotr nie miał na myśli „mechanicznego” pojmowania przebaczenia, ograniczającego się do kilkukrotnego tylko aktu miłosierdzia - wg niektórych egzegetów (np. U. Luz) Piotr zadał pytanie typu: „czy tak doskonałe przebaczenie jest dla mnie dostępne?”. Jezus bez wątplenia akcentuje nieustanność postawy przebaczącej. Zwrot „siedemdziesiąt siedem razy” (por. 1 Mż 4,24, gdzie Septuaginta podaje identyczny grecki wyraz), który niektórzy interpretują jako „czterysta dziewięćdziesiąt razy”, wskazuje na nieograniczoną ilość możliwości do okazania przebaczenia, podobnie jak słowo „zgrzeszyć” (gr. *hamartano*) w w. 21 (i wcześniej w Mt 18,15) nie łączy się z jakimś konkretnym grzechem (lub kategorią grzechów), lecz nawiązuje do każdej możliwości popełnienia grzechu.

23 Przypowieść zaczyna się charakterystyczną formułą „podobne jest Królestwo Niebios”, przy czym „Królestwo Niebios” stanowi ulubiony zwrot u Mateusza. Główne metafory użyte w przypowieści nie są trudne do zrozumienia. „Król” (gr. *basileus*), zamieniony później na „pana” (gr. *kyrios* - czy chodziłoby wtedy o pana niewolników, wyko-

nującego obowiązki w imieniu króla?) to Bóg, rozliczenie się ze sługami nawiązuje do idei sądu u końca świata, zaś termin „sługa” (gr. *doulos*) może oznaczać jakikolwiek rodzaj niewolnika - praktyka powierzania niewolnikom spraw związanych z finansami domu lub samego prowadzenia domu nie była czymś rzadkim.

24 Do króla zostaje przyprowadzony jeden ze sług, który zalega swemu mocodawcy olbrzymią kwotę pieniędzy. Termin „dłużnik” (gr. *opheiletēs* - „będący winnym, dłużnik”) pojawia się w Ew. Mateusza tylko w tym miejscu oraz w Modlitwie Pańskiej (6,12). Dla słuchaczy aramejskiego kręgu językowego termin *toba'* łączy w sobie – w uszach słuchaczy - dwa znaczenia: dług pieniężny oraz grzech. Kwota opiewająca na dziesięć tysięcy talentów to olbrzymia, niemal nieograniczona ilość pieniędzy. W języku greckim *murioi* („dziesięć tysięcy, bardzo wiele, tysiące”) oznacza najwyższą możliwą liczbę, natomiast *talanton* odnosi się do środka pieniężnego o najwyższej możliwej wartości. Można tylko się domyślać, jakie wrażenie na słuchaczach wywarła wysokość długu hipotetycznego sługi.

Komentatorzy biblijni dociekają, jaką faktyczną wartość niósł ze sobą talent. Pierwotnie tym mianem określano wagę lub skalę na wadze, potem cokolwiek zważonego, aż wreszcie przybrało ono znaczenie konkretnej miary wagi wynoszącej około 30 kg (w zależności od regionu lub danego okresu istniały pewne odchylenia od tej miary) i z czasem mówiąc o talentach, miano już na uwadze miarę odważonego złota lub srebra. Talent odpowiadał 6 tys. denarów lub 3 tys. podwójnych drachm. Egzegeci wyliczają, że kwota 10 tys. talentów odpowiadałaby zapłacie za 200 tys. lat roboczych zwykłego pracownika (J. Nolland).

25 Idea spłaty długu stanowi wiodący motyw całej przypowieści. Widoczna jest w niemal każdym wersecie perykopy, poza ww. 27 i 31-33. Nie jest do końca jasne, jaki był powód zadłużenia pierwszego ze sług - czy dług narastał przez lata, czy też pojawił się w wyniku katastrofalnej transakcji finansowej dokonanej w imieniu pana domu. Nie-

mniej zapadła decyzja, żeby nieszczęsnego sługę sprzedać komuś innemu wraz z całą jego rodziną. Praktyka sprzedawania dłużników w niewolę miała miejsce zarówno w świecie rzymskim jak i hellenistycznym, chociaż z czasem była ograniczana. W 2 Mż mowa jest o sprzedawaniu w niewolę złodziei i generalnie do czasów Heroda Wielkiego nie wolno było sprzedawać Żydów poganom (także złodziei, co do których później jednak nie miano już takich skrupułów).

26 Sługa upadł przed swym suwerenem na twarz (gr. *proskuneo* - „składać hołd, padać na twarz, oddawać cześć” - termin używany na Wschodzie do określania czci składanej władcom lub bogom) i zaczął go błagać o litość (gr. *makrothumeo* - „być cierpliwym, być wielkodusznym, być wyrozumiałym”), nierealistycznie obiecując, że z pewnością odda cały dług.

27 Odpowiedź pana na błaganie sługi jest pozytywna, chociaż inna, niż sługa mógł się spodziewać. Akty miłosierdzia w kwestii darowania długów zdarzały się w starożytności, jakkolwiek miały one miejsce najczęściej podczas szczególnych okoliczności jak koronacja władcy lub wobec osób, które okazały się np. wyjątkową lojalnością. W naszej przypowieści nie ma żadnej „okoliczności łagodzącej” dla dłużnika, tym bardziej więc słuchacze Jezusa są zadziwieni ogromem miłosierdzia ze strony pana sługi (gr. *aphiemi* w NT nosi znaczenie nie tylko „przebaczenia”, lecz również odpuszczenia grzechów, por. Mt 6,12.14-15; 9,2).

28 - 30 „Ten sługa” (gr. *doulos ekeinos*) nie docenił aktu łaski, jakiego przed chwilą doświadczył. Odnalazł jednego ze swych dłużników, który zalegał mu - w porównaniu do ogromnej kwoty 10 tys. talentów - niewielką kwotę (600 tys. razy mniejszą!), jakkolwiek sama w sobie też nosiła ona pewną wartość (100 denarów to niemal czteromiesięczna pensja dla robotnika na polu lub w winnicy). Zażądał spłaty długu, dopuszczając się nawet do fizycznej napaści. Podobnie jak w w. 26, tak i tu pada błagalna prośba *okaż*

mi cierpliwość! Sytuacja współsługi jest więc zbliżona (zabieg zamierzony) do tej przedstawionej w ww. 25-26. Istnieje jednak subtelna różnica (ten zabieg w przypowieści również jest zamierzony): sługa zalegający 100 denarów obiecuje, że odda swój dług, lecz nie twierdzi, iż odda wierzycielowi „wszystko”. Niestety, prośba nie została wysłuchana, współsługa trafia do więzienia (gr. *phylake* - „strażowanie, strzeżenie, warta, strażnica, więzienie, loch”). Jest to wyraźny kontrast wobec uprzedniego miłosiernego czynu pana. W takiej sytuacji dług mógłby zostać spłacony wyłącznie przez rodzinę lub przyjaciół dłużnika.

31 Świadcami tego dramatu byli inni współsłudzy, którzy - wydawałoby się, że z niedowierzaniem - oglądali smutną scenę. Termin *lupeomai* może oznaczać „być smutnym, zasmucać się”, lecz ma szerszy zasięg znaczeniowy (w Septuagincie jest przekładem hebr. *hara'* - „być zagniewanym”), który obejmuje również stan wzburzenia. Słudzy donoszą o sprawie swemu panu, czyniąc to „otwarcie”, czyli bez żadnych niedomówień.

32 - 33 Reakcja pana jest natychmiastowa. Nie domaga się nawet wyjaśnień ze strony niewdzięcznego sługi. Pada ostry zwrot: „sługo zły!” (gr. *doule ponere*). Sługa musi wysłuchać słów oburzenia swego pana. Jest niewdzięcznikiem, gdyż został darowany mu niebotyczny dług, sam zaś nie postąpił podobnie wobec swego dłużnika. *Czy nie należało i tobie ulitować się nad swym współsługą, podobnie jak i ja tobie okazałem litość?* W tych słowach zawiera się centralna zasada w nauczaniu Jezusa, która głosi, że Boże przebaczenie powinno mieć swój oddźwięk w podobnej postawie wobec innych ludzi (por. Mt 6,12.14-15). W Kazaniu na Górze (Mt 5,7) mowa jest o miłosiernych (gr. *eleumones*), którzy są błogosławieni i sami też dostąpią miłosierdzia.

34 Dalsza reakcja pana, którego ogarnął gniew, była brzemenna w skutki. Odwołał anulowanie długu, a to oznaczało, że niewdzięczny dłużnik trafi do więzienia. Tekst biblijny dodatkowo podaje, że zły sługa został wydany katom (gr. *basanistes* - „dręczyciel, kat,

zadający męczarnie, oprawca”), czyli strażnikom więziennym, których zadaniem było wymuszenie oddania długu (co sprowadzało się w rezultacie do „zachęty”, aby krewni lub przyjaciele ponieśli brzemień spłaty zadłużenia). Tortury były zabronione u Żydów, lecz w rzymskich więzieniach były stosowane bardzo często. Ogromny dług sługi musiał mu przynieść trwałe uwięzienie, gdyż takiego długu rodzina lub przyjaciele człowieka pochodzącego z niższych warstw społecznych nie byłiby w stanie spłacić (możliwa aluzja do kary w dniu sądu ostatecznego).

35 W końcowym wierszu perykopy Jezus odnosi sens przypowieści do realiów życia we wspólnocie uczniów. Ogrom długu sługi, któremu król/pan przebaczył, wskazuje że Bóg wybacza grzechy każdemu, kto Go o to szczerze poprosi. Grzech przed Bogiem stanowi przeszkodę nie do przejścia, o ile grzesznik nie napotka na swej drodze miłosierdzia Bożego. W porównaniu do tak ogromnej łaski, postawa uczniów wobec siebie nawzajem powinna się charakteryzować postawą otwartości i pojednania. W przeciwnym razie Ojciec (por. podobne określenie Boga w Mt 15,13) naszego Pana uruchomi konsekwencje złego wyboru, którego się dopuścimy. Wprawdzie „miłosierdzie góruje nad sądem”, lecz „nad tym, który nie okazał miłosierdzia, odbywa się sąd bez miłosierdzia” (Jk 2,13).

Romuald Tomaszewski